

UCHWAŁA Nr 409/XL/2013

Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 lutego 2013 roku

w sprawie utworzenia miejskiej instytucji kultury pod nazwą Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce (w organizacji)

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 9, art. 9 ust. 1 i art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.) oraz art. 9 ust. 1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 406), art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 987, z późn. zm.), Rada Miasta Ostrołęki uchwała, co następuje:

§ 1.

Z dniem 1 marca 2013 r. Miasto Ostrołęka postanawia utworzyć miejską instytucję kultury pod nazwą Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce (w organizacji), zwaną dalej Muzeum.

§ 2.

Siedzibą Muzeum będzie Ostrołęka a terenem działania obszar Rzeczypospolitej Polskiej i zagranica.

§ 3.

Celem Muzeum będzie działalność określona w art. 1 ustawy o muzeach, a w szczególności działalności o charakterze naukowo-badawczym i edukacyjnym z zakresu historii zbrojnego podziemia antykomunistycznego oraz dziejów i dorobku "Żołnierzy Wyklętych", a także prowadzenie działalności zmierzającej do wychowania młodego pokolenia Polaków w duchu patriotyzmu i szacunku dla tradycji narodowych.

§ 4.

Statut Muzeum, którego projekt stanowi załącznik do niniejszej uchwały zostanie nadany po uzgodnieniu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

§ 5.

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Ostrołęka.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE

Pamięć o narodowych bohaterach jest ważną powinnością każdego obywatela. Ostrołęka posiada niezwykłą historię, która powoduje, że nasze miasto znane jest w Polsce i za granicą ze względu na wielkie wydarzenia historyczne. Mieszkamy w bohaterskim mieście królewskim, którego mieszkańcy (podobnie jak mieszkańcy ziemi ostrołęckiej) zawsze byli wierni Ojczyźnie i aktywnie uczestniczyli w walce o jej wolność. I to właśnie nasi Bohaterowie są największym skarbem miasta i regionu.

Czasy współczesne są okazją do spokojnego rozwoju gospodarczego, ale również kulturalnego. Wprawdzie trudno jest Ostrołęce konkurować z wielkimi ośrodkami gospodarczymi Polski, ale z powodzeniem może ona stanowić istotny ośrodek życia kulturalnego.

Przekazany miastu zabytkowy budynek byłego aresztu śledczego, który znajduje się przy ulicy Traugutta, powstał w 1903 roku i jest pod ochroną Konserwatora Zabytków. Powierzchnia zabytkowego budynku otoczonego murem wynosi 783 m² i posiada kubaturę 2840 m³. W obiekcie znajduje się 21 dawnych cel dla osadzonych oraz pomieszczenia administracyjne. Obiekt byłego aresztu stwarza możliwość utworzenia Samorządowej Jednostki Kultury. Mając na względzie fakt, że po roku 1989 nie powstało w Polsce żadne muzeum, które upamiętnia niezwykle dramatyczne wydarzenia związane z walką Polskiego Państwa Podziemnego o pełną niepodległość Ojczyzny z komunistyczną, stalinowską dyktaturą, która usiłowała zniewolić Polskę po drugiej wojnie światowej, Samorząd Miasta Ostrołęki postanawia utworzyć Muzeum Żołnierzy Wyklętych.

W 1944 roku na ziemi II Rzeczypospolitej po raz drugi od wybuchu wojny wkroczyła Armia Czerwona. Jej wrogi stosunek do Armii Krajowej, terror wobec społeczeństwa spowodował spontaniczny opór tych, którzy do tej pory walczyli z okupantem niemieckim. Podziemie antyniemieckie przekształcało się w podziemie antykomunistyczne. Walczyło ono o te same ideały, co na początku wojny w 1939 r., o wolność i prawdziwą suwerenność Polski.

Do końca 1945 roku w nowej niepodległościowej konspiracji pozostawało blisko 200.000 ludzi, czyli blisko połowa dotychczasowej siły podziemia, zaś w oddziałach partyzanckich w „lesie” kontynuowało walkę ok. 20.000 żołnierzy. Sprzeciw wobec narzuconej dyktatury komunistycznej, chęć walki o prawdziwie niepodległą Polskę, a także konieczność

przeciwstawienia się terrorowi spowodowały tak zdecydowany opór, iż na wielu terenach pierwsze przedstawicielstwa władzy komunistycznej i podległe im siły zostały po prostu „zmicione z powierzchni ziemi”. W Powiecie Ostrołęckim w połowie roku 1945 zbrojny opór komunistycznej władzy postawiło 2.000 zaprzysiężonych żołnierzy Armii Krajowej, w tym 16 oficerów, 11 podchorążych, 269 podoficerów pod dowództwem kapitana Aleksandra Bednarczyka „Adama” (zginął w walce z UB 20 grudnia 1946 r w Gnatach). Drugą co do wielkości organizacją zbrojną na terenie Powiatu Ostrołęckiego były siły Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, które w XVI Okręgu (ostrołęckim) skupiły w końcu roku 1945 ok. 1000 żołnierzy w oddziałach partyzanckich. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe prowadziło na terenach ziemi ostrołęckiej najdłuższą walkę. Ostatnia bitwa miała miejsce 11 listopada 1953 roku w Dudach Puszczańskich (gmina Łyse), a ostatni żołnierz NZW Okręg XVI Marian Borys „Czarny” poległ w walce z UB 12 sierpnia 1954 roku.

W całej Polsce powstawały nowe oddziały zbrojne, jednak brakowało centralnego ośrodka kierowniczego, co było spowodowane m.in. zdradzieckim aresztowaniem i wywiezieniem do Moskwy w marcu 1945 roku 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Największym zagrożeniem dla wolności i spełnienia marzeń polskich patriotów była ogromna przewaga sił Armii Czerwonej, NKWD, UB i KBW stacjonujących na terytorium Polski.

Ostatecznie spora część żołnierzy zaprzestała walki, m.in. ulegając złudzeniom ogłoszonej przez komunistów tzw. amnestii, która rzekomo miała im gwarantować bezpieczeństwo. Amnestia okazała się akcją identyfikacji żołnierzy podziemia, zakończoną ich aresztowaniami i wywózkami na Syberię oraz masowymi wyrokami śmierci. Te podstępne i jednocześnie brutalne działania władzy komunistycznej doprowadziły do znacznego osłabienia podziemia, ale też i pozostania w lesie najodważniejszej części walczących partyzantów. Po 1945 roku próbowano odtworzyć „centralę” ruchu podziemnego, którą miało być Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Po sfalszowaniu przez komunistów wyborów z roku 1947 okazało się, że także ten kierunek działalności nie mógł być militarnie skuteczny. Na początku lat pięćdziesiątych oddziały zbrojne antykomunistycznego podziemia „zastępowane” były przez rodzącą się konspirację młodzieżową. Konspiracja ta zajmowała się przede wszystkim działalnością propagandową, nie prowadząc praktycznie działalności zbrojnej. Pozostali jednak w „lesie” ostatni żołnierze podziemia. Ich jedynym celem było przeżycie,

poddanie się nie wchodziło w grę, bo kończyło się więzieniem, okrutnymi torturami i śmiercią bez miejsca pochówku. Ostatni z tych nielicznych ukrywających się żołnierzy Polski Walczącej - Józef Franczak „Lalek”, poległ w walce ze Służbą Bezpieczeństwa w miejscowości Majdan (woj. lubelskie) dopiero 21 X 1963 r. Dla komunistycznej władzy żołnierze podziemia niepodległościowego byli nie tylko militarnymi wrogami. Ich ideały, patriotyzm, pragnienie Polski prawdziwie niepodległej zagrażały interesom komunistów, a także planom Związku Radzieckiego zawłaszczenia i podporządkowania sobie Polski. Zdecydowana większość z nich została aresztowana i skazana na długoletnie kary więzienia, część zginęła w walce lub została wymordowana po haniebnym procesach sądowych. Ogromna większość została już po śmierci zakopana w dołach, na śmietnikach i w pobliżu ustępów. Komunistycznym oprawcom chodziło o to, by na zawsze nie było nawet znane miejsce pochówku, by nawet najbliższa rodzina czy przyjaciele nigdy nie odnaleźli grobu bohaterów, by nie było zniczy, kwiatów, chwil modlitwy, by „zamordowana” była także pamięć o naszych żołnierzach. Komuniści postanowili wymazać pamięć po nich, by zdusić rodzącą się legendę antykomunistycznej partyzantki. Przez wiele lat tych Bohaterów, gotowych do największych poświęceń dla Ojczyzny pokazywano jako bandytów, zwykłych kryminalistów i zdrajców ojczyzny. Przez blisko pół wieku byli „mordowani po raz drugi”, mieli zostać po prostu wyklęci z pamięci społeczeństwa.

Pamięć o nich, wbrew zabiegom komunistów, przetrwała w sercach Polaków. Obecnie nazywa się ich Żołnierzami Wyklętymi, ale nie jest to już nazwa hańby, lecz symbol honoru i odwagi. Od dzisiaj, dzięki uchwale Rady Miasta Ostrołęki, Żołnierze Polski Walczącej, których tysiące rekrutowało się z Ziemi Ostrołęckiej, Bohaterowie, którzy za swoją wierność Ojczyźnie i marzenia o Polsce w pełni szczęśliwej i niepodległej, byli mordowani, więzieni, torturowani, wywożeni, zakopywani w „nieświęconej ziemi”, będą mieli swoje Muzeum. Samorząd Miasta przez akt powołania Muzeum włączy się w piękny sposób w dzieło przywracania pamięci o polskich Bohaterach.

Skutki finansowe podjęcia uchwały wiążą się obecnie z przygotowaniem i wyposażeniem kilku sal wystawowych. Mamy deklarację współpracy w odnowieniu pomieszczeń ze strony Zakładu w Przytułach oraz wielu wolontariuszy. Instytut Pamięci Narodowej oraz osoby prywatne deklarują bezpłatne przekazanie cennych pamiątek i archiwaliów. W przyszłości nastąpi konieczność zatrudnienia kilku osób prowadzących prace Muzeum.

O wszystkich przyszłych kosztach funkcjonowania Muzeum, Wysoka Rada będzie na bieżąco informowana.